Kłamcy

Bezczel

Dzisiaj dla mnie nie istnieją
I mnie nie ma dla nich
Nie ma co karmić nadzieją się, już się nie znamy
Jeśli zaufaniem cię otaczam - to bez granic
Ale nadużyjesz raz, nie wybaczam, się żegnamy
Dzisiaj dla mnie nie istnieją
Jestem obcy dla nich
Bo się okazali farbowanymi lisami
Kredyt zaufania dawno został wyczerpany
Nie mamy o czym rozmawiać
Już się nie dogadamy

Bo to kłamcy, kłamcy
Farbowane lisy, przebierańcy
Zdrajcy, zdrajcy
Pseudo-przyjaciele, samozwańcy

Bo to kłamcy, kłamcy
Farbowane lisy, przebierańcy
Zdrajcy, zdrajcy
Pseudo-przyjaciele, samozwańcy

Tak działa ten świat
Ludzie przychodzą, odchodzą
Wszyscy chcą brać
Nie dając w zamian niczego
Tak ranią, zawodzą
Zjawiają się znikąd
Udają przyjaciół, znikają bez słów
I tylko kiedy im czegoś od ciebie potrzeba to wracają znów
Cmentarne hieny, farbowane lisy
Każdy deklaruje pomoc a gdy o nią wołasz to żaden nie słyszy
Ilu takich przez to życie przewinęło się
Są chłopaki gdy na szczycie jesteś, kończysz sam na dnie
Nie będę płakał za nimi
Gdziekolwiek dziś są
Wyczerpali swój limit
Game over, joł!
Każdy by chyba chciał mnie tu tylko dla siebie na własność
Znów w samotności te wersy tu pisze po nocach
Znów nie mogę zasnąć
Myślę o tym, wciąż głowa spięta
I dalej nie potrafię tego zrozumieć
Że w sumie moja terapeutka mi mówi
Że nie muszę nawet rozumieć próbować
I ciągle się uczę
Bo jeszcze nie umiem dozować energii
Rozdając ją w koło
A zaufaniem rozsądnie dysponować

Bo to kłamcy, kłamcy
Farbowane lisy, przebierańcy
Zdrajcy, zdrajcy
Pseudo-przyjaciele, samozwańcy

Bo to kłamcy, kłamcy
Farbowane lisy, przebierańcy

Zdrajcy, zdrajcy
Pseudo-przyjaciele, samozwańcy

Nie pije za błędy bo przez wódę popełniłem ich za dużo
Wszystkie fałszywe przybłędy potraktuje jak sobie żmije zasłużą
Za dużo złego wydarzyło się miedzy nami żeby to wymazać
Za dużo w sobie mam klasy i stylu ty szczylu cię upokarzać
Kogo chcesz udawać?
Wiem, jesteś człowiekiem o wielu twarzach
Nie umiesz nawet zachować pozorów
A tylko jedynie je stwarzać
Ja wrogiem być mogę dziś tobie jednak
Na drogę krzyż, z Bogiem idź, ziomek żegnaj
Podasz komuś rękę to ci wsadzi w plecy nóż
Dzisiaj pisze tą piosenkę bo czas rany leczy już
Wywalone mam kule, kładę na to lagę
Pozdrowione masz czule, na bogato jadę
Jesteś u mnie skreślony
Jeśli raz mnie zawiodłeś, za wyznawców dziś ziomy
Wierz mi, znasz mnie za dobrze
Jeden krzywy ruch, mały ruch i cie nie ma
Ale z ciebie zuch, bywaj zdrów, bracie siema

Bo to kłamcy, kłamcy
Farbowane lisy, przebierańcy
Zdrajcy, zdrajcy
Pseudo-przyjaciele, samozwańcy

Bo to kłamcy, kłamcy
Farbowane lisy, przebierańcy
Zdrajcy, zdrajcy
Pseudo-przyjaciele, samozwańcy

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!